



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Częstochowa.

Zebrańia. Wczoraj odbyły się w naszym mieście trzy zebrańia: 1) w sprawie straży ogniowej, 2) kasy posagowej „Wesele” i 3) nowego Tow. wzajemnego kredytu dla handlu i przemysłu.

Sprawozdania z tych zebrańi podamy w numerze jutrzejszym.

Pod adresem galerji teatralnej. Podczas przedstawień dai ubiegłych w teatrze tutejszym dało się wiele we znaki niestosowność zachowania się publiczności na galerji.

Nieraz w czasie gry aktorów rozlegały się hałaśliwe okrzyki, śmiechy i dowcipy trywjalne. Zie świadcetwo wystawia sobie owa publiczność przed podobne ekcesy, które bardzo rzadki, zwłaszcza na przedstawieniach sztuk poważniejszych niż... „Pigulki Herkulesa” lub „Papa Peppy”.

Sosnowiec.

Jarmark w lokalu klubu Sosnowickiego udał się świetnie. Udział ogromny — do kilku tysięcy osób. Bilety na fanty — 1200 rozsprzedano w mgłnietu oka. Sciska na salach wielki.

Piotrków.

Lista wyborcza. Termin składania reklamacji dotyczących listy praw wyborców m. Piotrkowa upływa w poniedziałek 17 bm. Lubo ujawniono wielkie zainteresowanie się prawdziością sporządzonej listy, dotąd jednak wpłynęły dwie zaledwie reklamacje niezapisanych na listę, których wniesiono dodatkowo. Taka mała liczba reklamacji świadczy, że lista sporządzona została prawidłowo.

Rewizja stacji. Wczoraj jw południe komisja kolei warsza wska-wiedenskiej przybyła wsi pociągami spe cjalnym, dopełniła rewizji stacji i ambulatorjum kolejowego.

Lock-out w Łodzi.

Związek przemysłowców nadesłał z Berlina warunki, od których przyjęcia przez robotników zależy otwarcie fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, a mianowicie:

- 1) Robotnicy zgodzą się wydalic z fabryki 89 towarzyszów, przeważnie ze słusarni, metalurgji i bielnikow; listę tych 89 załączono.
- 2) Robotnicy przez obraną przez siebie delegację przeproszą inżyniera Stefensona.
- 3) Robotnicy zobowiążą się piśmiennie, że będą pracowali na warunkach, zaproponowanych przez zarząd fabryki.
- 4) Robotnicy zobowiążą się piśmiennie, że jeśli fabryka będzie zamknięta bez wywołania z góry na dwa tygodnie, to nie będą mieli żadnej pretensji do właścicieli.

Jeśli na powyższe warunki robotnicy zgodzą się, to fabryka będzie otwarta w dniu 17 bież. mies.

Na murach fabryki tej wywieszono ogłoszenie zarządu, że przez cały czas jej zamknięcia robotnicy nie mają prawa korzystać z pomocy kasy chorych, lekarza i lekarstw. Wyjątek stanowią inwalidzi.

Partje skrajne w wydanych odezwach zapowiadają bojkotowanie firmy w Łodzi i w innych miastach.

Sześciu fabrykantów wyrobów bawełnianych, siedzących obecnie w Berlinie, zawarło pomiędzy sobą umowę, iż gdyby robotnicy ich fabryk stawiali warunki niemożliwe do przyjęcia, to fabryki będą zamknięte na czas nieograniczony.

Ucieczka w... beczce.

Słynna ucieczka Gerszuniego nie pozbawiona romantycznej sensacji. Pisma rosyjskie opisują ją bardzo szczegółowo.

Gerszunii był jednym z ważnych skazańców politycznych w więzieniu etapowym we wschodniej Syberji. Ucieczka ta narobiła wiele hałasu w całej Rosji i za granicą. Otóż Gerszunin uciekł... w beczce z kapustą. Zauważono mianowicie w więzieniu, że jeden z nadzorców przy wywożeniu beczki, w której perjo-dycznie dostarczono do więzienia kapustę kiszoną, nigdy nie sądził jej wnętrza szablą, jak to zwykłe czynili inni dozorczy. Na tem skonstruowano cały plan ucieczki.

Kiedy beczka pewnego dnia wróciła na dziedzińiec więzienny z kapustą, więźniowie polityczni sami, jak zwykle, odebrali ją i wypróżnili, zabrali się do pracy. W jednej części beczki wywiercono otwór wentylacyjny. Wszedło do środka Gerszuniego, na głowie położono mu krządek drewniany, na wszelki wypadek, gdyby dozorca chciał szablą badać zawartość beczki, krządek obciągnęli pęcherzem, a na

pęcherz nalali kwasu i dla niepoznaki zostawili kilka zgnytych główek kapusty.

Tak spreparowana beczka z swytkim pluskiem zawartej w niej wody wyjechała z dziedzińca więziennego i była przewieszona do szopy. Tam już naprzód wyleło kilka desek s podłogi, tak, że Gerszunii rozprószy pęcherz, wyłaził z beczki i otworem pod podwalinami wyszedł z szopy na wolność. Tu oczekiwał go już samowójny „ad hoc” katorżnik bredziaga, który przeprowadził go dwie wiorsty lasem aż do miejsca, gdzie już czekały konie. Po drodze Gerszunii ogolił się brzytwą, którą wziął z sobą, i przebrał się, ponieważ cały był mokry i oblepiony kapustą. Konmi dojechał Gerszunii do stacji kolei Mandżurja, a stamtąd koleją do Władywostoku, gdzie z góry już przygotowano dla niego miejsce na statku japońskim, który go zawiózł do Japonii. Obecnie Gerszunii wraca już przez Amerykę do Europy. Ucieczka Gerszuniego tak przeraziła zarząd więzienna, że przez dwa dni walano się zawiadomic o tem władze wyższe, ale szukano go w pobliżu więzienia na własną rękę, na czem zbiegi wyszedł naturalnie jak najlepiej, bo mógł swobodnie dojechać do Władywostoku.

Najtrudniejszym epizodem w całej tej odysei było dla Gerszuniego siedzenie przez dzień godzin w beczce, w takiej pozycji, że głowa znajdowała się między kolanami i z brzemieniem połowy beczki wody na plecach.

Echa rozwiązania parlamentu.

Z Berlina donoszą nam 15 b. m. Opinia publiczna i prasa pozostaje pod wrażeniem rozwiązania parlamentu niemieckiego. Niekóre dzienniki donoszą, że w ciągu dnia nadchodżyli do kanclerza Bilowa od cesarza Wilhelma z Bukeburga depeze, których treść tak była obraźliwa dla parlamentu i rządu, że trudno ich tekst ogłosić. Jedna depeza, odnosząca się do rozwiązania parlamentu, opiewała:

„Ich jage die ganze Bande zum Teufel”. Posiedzenie parlamentu było tak burzliwe, jak jeszcze nigdy. Największa burza wybuchła podczas mowy posła Czarlińskiego, który rzekł między innymi: „Sądzę, że w tej Izbie nikt się nie będzie spodziewał innego stanowiska od Polaków, jak zupełnego odrzucenia przedłożenia. Rząd domaga się od nas środków na dalsze prowadzenie wojny, zanim jeszcze odpokutował za swe haniebne czyny”.

Przewodniczący wiceprezydent Stollberg: Nie wolno zarzucać rządowi haniebnych czynów!

Posel Czarliński: Nie byłoby wcale wojny, gdyby umiano żyć w spokoju z mies.kańcami kolonij. Ludzie zadowoleni nie robią rewolucji! (Bardzo dobrze! na lewicy). O rzucamy przedłożenie, albowiem nie mamy zażania do rządu, który w polskich prowincjach doprowadził do strajku szkolnego. (Niepokój na prawicy). Matki mogą być dumne ze swoich dzieci, które posłuszne są rozkazom boskim a opierają się rozkazom państwa. (Niepokój na prawicy i u narodowych liberałów).

Dalszych wywodów mówcy nie było wcale slychać: ginęły one zupełnie wśród strasznej wrzawy. Widać tylko, że hr. Stollberg silnie wywija dzwonkiem, przyczem dzwonek wypada mu z ręki. Przywołuje on ponownie posła Czarlińskiego do porządku.

Posel Lutzmann (antimemista) oświadcza: Nie chcę popełnic tak haniebnego czynu, jak posel Czarliński. (Wrzawa w centrum; u Polaków i na lewicy).

Hr. Stollberg przerywa mówcy. (Wolanie: Do porządku! Wezwać go do porządku!) Stollberg dzwoni i przywołuje sekretarzy, aby mu powiedzieli, co Lutzmann mówił, poczem zapytuje Lutzmanna: Czy pan mówił o haniebnym czynie posła Czarlińskiego?

Lutzmann: Tak jest!

Hr. Stollberg: Przywołuję pana do porządku.

„Tägliche Rundschau” pisze: Rząd uczynił, co do niego należało,—obecnie kolej na naród. Jakkolwiek walka wypadnie, jedno zostanie na pewne, iż skończy się podstępne, „czolgające się” panowanie centrum i uboczny tajny rząd ultramontański. — „Berliner Tageblatt” pisze: Hasło „los von centrum” okazało się po raz pierwszy pożytecznym. Obecnie należy wyciągnąć z tego konsekwencje.

„Frankfurter Ztg.” wyraża przekonanie, że odrzucenie kredytu dla kolonni nie było wyłączone przyczyną rozwiązania parlamentu niemieckiego. Przyczyn tych było więcej i to głównie zakulisowych.

Organ stronnictwa centrum „Germania” pisze, że stronnictwo to przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za to, co się stało. Przez odrzucenie przedłożenia urzędowego centrum bynajmniej nie miało zamiaru wystąpić przeciwko koloniam wogóle, lecz jedynie przeciwko trwonienu fundusów państwowych. Nikt zresztą nie wątpi, że odrzucenie kredytu nie było jedyną przyczyną rozwiązania parlamentu. Rząd pragnie rozbić centrum, lecz ono bynajmniej nie obawia się walki.

Koniec gorsetow.

Uczni lekarze i estetycy zajmują się od wielu lat szkodliwością i niebezpieczeństwem noszenia gorsetów. Napisano już całą biblioteki o tym przedmiocie, potępiając gorset z punktu i moralnego, i estetyczno fizycznego. Ale panie nie robią sobie bynajmniej nic z uczonych i lekarzy, a tylko idą iza rozkazami mody. Koniec więc gorsetu dopiero wtedy nastąpi, gdy moda na to pozwoli.

Według „Amerikana”, ma też czasjszcześnie nadejść wkrótce. Jego korespondent paryski rozpytywał się w tym względzie wkołach aktorskich w Paryżu, nadających ton modzie w Europie i otrzymał zadawalniającą odpowiedź, zwiastującą nowe czasy bezgorsetowe. Trzeba bowiem wiedzieć, że wszystkie nowości, tycczące się ubrania, wychodzą z Paryża, a szczegelnie z koł aktorskich. Ogromne wrażenie wywołał ten fakt w Paryżu, że wiele z aktorek zarzućo gorsety, a ich przykład znalazł naśladowanie. Do tego skłoniła je toalet empire i princesses, krótka dla lekkiego zaznaczenia kibici. Ten nowy kierunek ma miejsce i przy przedstawianiu postaci starożytnych,czysto po starożytnemu, wolno, a przedstawicielka Afrodyty w najnowszej szluzce w „Wielkiej Operze” była wiele podziwiana w wolnej sukni. Cleo de Merode, zwolenniczka wolnych ubrań starożytnych, dała wyraz swemu zadowoleniu po tem przedstawianiu w tych słowach: „Gorsety, te straszliwe rzeczy, oddawna potępiali. Panie które są tak smukie, jak ja, nie potrzebują gorsetu. Znajduję się przecież woliczono ilość innych środków wygodniejszych dla utrzymania. lub otrzymania ładnej figury. Gorsety wynaleziono dla dwóch rodzajów pań; dla takich, co nie mają wcale figury i dla tych, co mają ją zanadto wziętą”.

Panna Maxhence żywa bojowniczką „Ligi antigorsetowej”, opowiada, że trudno było jej przyzwyczaić się do sukien ciężkich, opierających się na biodrach i gniotących je niemiosiernie. Ale od czasu, jak suknie empire weszła w użycie, sporządza ona swe toalety w ten sposób, że cały ciężar spoczywa tylko na ramionach, przez co wygodniej ją nosić.

Pretty Garrick także występuje przeciw orsetowi, ale z pewnym zastrzeżeniem. Według niej, każda pani w sukni, dobrze do figury zrobionej, elegancko przedstawiać się będzie. Główna rzecz, to trzymanie się. Dowiedzioną rzeczą, według niej, jest, że panie, które noszą lub przez dłuższy czas nosiły gorset, bez niego lepiej i bardziej elegancko się trzymają, niż te, które go wcale nie używały. Według jej mniemania, to panny młodej piętnastym, a dwudziestym rokiem życia, powinny nosić gorset tylko dla utormowania figury, potem zaś go zarzućć wcale. Zdecydowane przeciwniczki gorsetu zarzućoć go zupełnie i nie używają go nigdzie, umiarkowane zaś nie używają go tylko przy sukniach: princesses i empire.

Telegramy.

Lokaut.

Łódź 16 TAP. Wczoraj w sześciu fabrykach należących do „Związku fabrykantów” wywieszono ogłoszenie o zamknięciu fabryk, wskutek zakłócenia przez robotników normalnego trybu pracy, przyczem powiadomiono tychże, na jakich warunkach praca może być wznawiona.

Fabryki zamknięte zostały na dwa tygodnie. Do Związku należą: Tow. Szeibler, Poznański, Henzel i Kunicer, Grohman, Steinert i Biderman. Pracowników zatrudniał zamknięte fabryki 20000.

Bomba.

Władom, 16 TAP. Rzucono bombę na naczelnika gubernialnego zarządu żandarmerji, pułkownika Plotto, któremu jedną nogę oderwało, drugą zraniło.

Sprawca zamachu zatrzymano został we własnym mieszkaniu przez żołnierza artylerji. Jest on, jak sprawdzono uczniem siódmej klasy szkoły handlowej.

Rabunki.

Petersburg 16 TAP. Sześciu ludzi uzbrojonych w rewolwery napadło o g. 8-jej na dom Olgi Borysowej na drugim Prospektie Murynowskim. Zagroziwszy stróżowi śmiercią, weszli do jej mieszkania i smusili do oddania wszystkich pieniędzy i papierów procentowych, ogółem na sumę 5000 rb., poczem zbiegli.

Petersburg, 16 TAP. Właściciel sklepu młotniczego otwierając sklep nadramnem wykrył kradzież kosztowności przeszło na sumę 7000 rubli. Zamki u drzwi były wylamane.

Zabójstwo.

Humani 16 TAP. We wsi Kosianówce zabity został przez mieszkańców, jeden z agitatorów, podczas gdy stawiał opór w areszcie.

Krasnojarsk, 16 TAP. Wystrzałem z rewolweru zabity został żandarm stacyjny, Terzeszenko.

Sprawcę zabójstwa zatrzymano. Odmawia on wyznania nazwiska.

Zamachy.

Smolensk 16 TAP. Dokonano zamachu na referenta gubernialnego, księcia Urusowa, przy wejściu do klubu szlacheckiego naprost parku z publicznością. Sprawca zamachu dał trzy strzały rewolwerowe które chybiły. Przestraszony książę potknął się i upadł. Sprawca zbiegł.

Rabunek.

Warszawa, 15 TAP. Wczoraj około dworca kaliskiego na tramwaju napadło 8 ludzi z rewolwerami, zrabowali konduktora i pasażera, poczem uciekli.

Aresztowanie przywódcy.

Mitawa, 15 TAP. Aresztowano Adolfa Jordana, b. głównego kierownika i przywódcę powstania w Tukumnie. Po zajęciu Tukumu przez wojsko, Jordan uciekł do Finlandji, następnie do Szwecji. Powrócił za fałszywym paszportem.

Przeciwko sądom wojennym.

Paryż, 15 TAP. W Izbie posłów podczas rozpraw o budżecie wojskowym, Reville wyraził swe oburzenie z powodu skazania na karę śmierci młodego żołnierza Besenone, który, znajdując się w stanie nietrzeźwym, zadał cios kapralowi. Wskazując na ten fakt, mówca żądał skasowania natychmiastowego sądów wojennych.

W odpowiedzi za to, towarzysz ministra wojny oświadczył, że ustawa o całkowitem skasowaniu sądów wojennych zostanie w najbliższym czasie złożona zostanie w Izbie posłów. Według jego zdania wyrok wydany na Besenone'a jest nieuluczki, prócz tego wyrok ten jest świeżym dowodem konieczności skasowania sądów wojennych.

Kiuck, 15 TAP. Wieczorem w pobliżu stacji Iponiejewskaja trzydziestu ludzi uzbrojonych dokonało napadu zbrojnego na pociąg towarowy.

Trzech uczestników zatrzymano. **Rostów nad Donem, 15 TAP.** Generał gubernator zamknął księgarnię wydawniczą p. f. „Donskaja Riecz“.

Teheran, 16 TAP. Stan zdrowia szacha wyborny.

Paryż, 14 TAP. Większość radykałów w parlamencie wypowiedziała się przeciwko zobowiązaniu praw cywilnych pewnych członków duchowieństwa.

Z sądów.

— Zmiana wyroku śmierci. W d. 23 listopada r. b. sąd wojenny w Warszawie skazał na karę śmierci za 3 napady bandyckie Feliksa Stankiewicza (22 l.), Wincentego Nadgrodkiewicza (27 l.) i Onufrego Rewedę (28 l.) i wyrok ten w d. 3 grudnia został zatwierdzony przez gen.-gubernatora.

Wtedy obrońca skazanych, adw. prz. Łabęcki, wystosował telegram do władzy Najwyższej z prośbą o złagodzenie kary Nadgrodkiewiczowi i Rewedzie (Stankiewicz przyznał się do napadu na monopol), którzy są notorycznymi złodziejami i w dzień napadów byli zgola w innym miejscu.

Na skutek tej prośby przyszło z Petersburga w dniu 7 b. m. polecenie przejrzenia sprawy, w dniu 14 b. m. zaś drugie polecenie—zmiany Nadg. i Rew. kary śmierci na 19 lat katorgi. Stankiewicz ma być stracony.

Buchalteryjne kursy wiece. Z. Gregor, Mikołajewska 12 m. 35. Są jeszcze 3 miejsca wolne do 16 bm. Osoby interesowane uprasza się o zwiedzanie wykładów w poniedziałki, środy i piątki od 8 do 10 wieczorem. Niedziela: od 8—5 pop.

Sprawozdanie.

Giełdowe Biura Bankowego Gazety losowań w Warszawie, ulica Krakowskie—Przedmieście № 47/49.

Warszawa, dnia 15 grudnia 1906 r.

Na Giełdzie Warszawskiej położenie rzeczy wykazuje poprawę, dzięki zakupom papierów publicznych przez prywatnych kapitalistów, co dodatnio wpłynęło na podniesienie się kursów. — Górowały 4 i pół proc. listy Warszawskie, które podniosły się o 1 proc.

Listy Ziemskie 4 i pół proc. obiegały po 87.60 do 87.85 a 4 proc. były poszukiwane po 81 przy żądaniu 81.75.

Zapłacono za 5 proc. m. Warszawy 88.65 a 4 proc. z obniżonego kursu, 82.45 doszły do 83.25.

Obrocano 4 i pół proc. Łódzkiemi po 81.90 a 5 proc. ofiarowano po 91. — Oddawano 4 i pół proc. obligi m. Warszawy po 77.25. i Wileńskie po 73.50. — Z innych wartości prowincjonalnych listy Płockie były poszukiwane i osiągnęły wyższe ceny.

Pozostałymi zaś obroty były nieznaczne z powodu braku materiału.

W dziedzinie wartości skarbowych kursy normowały się zgodnie ze wskazówkami Petersburskiemi.

Renta słabo się trzymała i z kursu 73.85 reszta na 73.35. — Nowa Poż. Zewn. z 1906 r. osiągnęła 86 a z 1905 roku. Wewn. była ofiarowana po 91 i pół. — Pożyczki premjowe wszystkich 8-eh emisji nabywano w umiarkowanych ilościach przy transakcjach I-sza Em. po 379, II-ga po 275 i Szlacheckimi 231.

Ruch Akcjami był nieznaczny, bankowe obudzały względnie największe zajęcia Akcje Banku Handlowego natowano 327 i pół. Banku Dyskuntowego 395 i Łódzkiego 365. — Z metalurgicznych Lilpola Rau obiegały po 525, Rudzkie 485, Putliowskie 92 i pół a za Starachowskie żądano 128. — Z cukrowniowych umieszczono Czersk po 200 (bez kuponu).

Monety zaeraniczne w żądaniu marka 47 kop. korona 40 $\frac{1}{2}$, kop. frank 33 $\frac{1}{4}$, kop. funt sterling rub. 9 kop. 57.

Uspობienie końcówce mocniejsze dla wartości lokacyjnych, niechętnie dla dywidendowych.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnienu 5 kl. 187 lot. klas

Królestwa Polskiego.

Dnia 14-go grudnia, jako w 6-ym dniu ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rub. 4,000 Nr. 9058.

Rub. 2,000 Nr. 2724 4200 5553 11699.

Rub. 1,000 Nr. 1383 3043 16487 21993.

Po rub. 400 N-ra:

2083 3134 4031 5378 7672 7918 10441

11248 11400 12048 15086 16076 17626 18733

19975 20931 21667.

Po rub. 200 N-ra:

2088 2988 3497 3543 3885 5085 5520

9011 16224.

Po rub. 100 Nr.:

149 322 904 1032 1342 1440 1530 2433

2768 2968 3430 6268 7901 8510 10440 10879

11568 12110 12406 12412 13402 14891 15247

19325 21563 22776.

Po 80 rub. N-ra:

37 38 54 80 95 139 43 44 62 66 74 248

52 57 66 839 66 80 424 42 539 55 65 82 605

703 90 885 95 912 15 29 42.

1046 68 97 1109 37 41 54 61 1233 48 59

67 1333 1414 1533 1650 89 1732 1837 47 52

79 1922 32.

2083 2106 17 32 86 2219 2351 2407 9 85

51 87 2509 14 2641 2764 2819 22 25 90 96.

8155 69 8231 87 55 88 3329 43 45 65 59

3409 26 53 65 78 79 3689 4379 3877 3905 59

65 98.

4068 81 4108 4204 4358 74 77 4402 31

39 63 4546 4641 55 61 4732 46 4886 52 4909

24 31 51 53 87.

5000 11 20 65 96 5120 30 48 5310 36 39

64 68 81 84 5407 32 5508 13 18 48 49 62 63

68 5729 45 50 63 5806 87 5924 25 61 69 94.

6000 7 85 81 6184 6200 11 14 28 6357

81 92 6419 58 72 83 6569 74 6801 62 87 6719

47 53 62 87 6800 7 40 47 6954 60 99.

7013 95 7127 75 7127 75 7217 80 7312

25 94 1714 30 66 7548 62 7614 84 39 90 7728

42 84 7803 23 37 52 64 67 89 7909 92 98.

8080 65 8100 9 59 8212 8442 91 8523 45

72 76 8656 57 8706 7 8820 36.

9039 44 89 9118 41 9295 9806 84 54 86

90 9412 30 33 9601 83 95 99 9768 94 9826 40

48 9925 35 43.

10037 41 66 99 10124 30 40 10211 36 76

99 10365 76 10456 10608 62 76 10716 96 10825

30 69 85 90 10901 20.

11016 37 11105 17 23 11257 86 11304 84

11413 17 54 85 11503 10 41 56 78 85 11690

11711 41 78 11828 49 82 11908 10 34 99.

12008 22 39 49 80 12108 9 59 11270 74

97 12335 96 12463 92 12526 93 12604 63 12720

35 60 73 87 12815 20 71 78 12936 50 61 78.

13009 68 80 81 84 13100 38 13283 13509

40 55 57 87 13603 20 83 75 13758 13842 69

13937 84 95.

14102 79 14277 81 85 14362 66 91 98 99

14400 13 16 81 14550 99 14604 15 82 14737

47 14849 51 14940.

15072 15164 65 86 15258 66 97 15318 77

15413 72 15596 15627 15700 13 16 43 78 82

15801 42 52 55 60 15900 7 39 96.

16046 75 16108 12 67 95 16201 30 46 48

67 16301 6 75 16400 6 9 19 38 44 84 86 16506

47 60 16647 87 16723 39 16840 80 82 16913

27 49 59.

17086 17145 17204 14 52 17301 20 26

17430 76 17517 30 76 17612 54 57 63 17739

73 17882 17933 58.

18000 9 13 18 28 74 18116 43 95 18213

73 82 18336 79 18400 15 29 82 18502 4 24 42

18623 13712 24 36 18917 18904 80 69.

19102 41 67 19278 88 19308 51 84 19418

70 77 19500 10 52 95 19644 48 96 98 19753

89 99 19883 19924 57 68 74.

20006 47 67 20140 70 20264 70 92 20325

27 74 77 20418 24 79 20523 81 94 20609 18

82 20711 21 98 20838 64 67.

21017 68 21154 66 68 21279 82 21311 20

87 21518 23 21603 17 18 54 82 21707 31 60

21813 23 62 21977.

22029 39 56 22123 33 86 22283 22369

22433 35 50 22521 23 36 64 77 89 22711 22

41 58 78 84 95 806 29 31 42 82 22944.

23006 23133 77 82 23211 66 23348 76

23440.

Skład Apteczny W. ORZEŁ

POLECA:

Oliwę i Olej do jedzenia. Oliwę do palenia.

Po cenach konkurencyjnych.

„Róża Duchowna“

jedyne czasopismko polskie poświęcone czci

Królowej Różańca św.

Wychodzi raz na miesiąc, przedpłata wraz z przesyłką wynosi rocznie 80 kop.

Klasztor OO. Dominikanów.

Lwów.

Galicja.

SKŁAD WIN, towarów kolonialnych i delikatesów

Stefan Niekrasz dawniej FUCHS,

Częstochowa Aleja I-sza № 7.

Poleca szczególnej uwadze i rekomenduje:

Pozostale z dawnych piwnie **stare wina węgierskie,**

wyborowe Tokaje a także Hiszpańskie, Portugalskie, Włoskie, Francuskie białe i czer-

wone, Krymskie, oraz z winnic cesarskich apanaży, **Wina Mrazalne.**

Miody Polskie bardzo stare, portery i piwa Angielskie i Królewskie.

Konserwy, ryby wędzone, kawior Astrachański zawsze świeży, wędliny Lite-

wskie, Ogórki Nieżyńskie, bakalie, plerniki i owoce.

Zaznaczam przy tem, że z powodu znacznych zapasów win węgierskich odstątych,

jak również Reńskich, takowe **wyprzedają na święta po cenach kosztu.**

5)
Kawaler Skreć-kark.

Powieść.
(Z francuskiego).

Dalszy ciąg; patrz № 276.

— Przepraszam pana, to ja, Pędzi noga, Nazwisko to zabawne znać nie obcem było komisarzowi, bo twarz jego przybrała wyraz pełen życzliwości.

A chodźże, mój pocziwczu, zawołaj, no, i mój przedziej, co cię tu sprowadza.

Jegomąc przybyły był to duży chłop z wesołą miną, ubrany jak zamożny robotnik. W ręce obracał czapkę tydrową i uśmiechał się dobrodusnie.

— Moje uszanowanie, panu kawalerowi, rzeki, zwracając się do Cambremera, który zrazu spojrział nań zdziwiony, zaraz jednak odrzekł:

— A! to ty Cassonadzie.

— Znacie tego człowieka? spytał przybywszy komisarz.

— A znam go, to mój sąsiad,

— Jakto, wasz sąsiad.

— A tak, panie komisarzu, od samego

początku jak założyłem sklepik przy ulicy Ferrou, pan kawaler mieszka nademną; kiedyś go zobaczyłem przed chwilą, jż go prowadzono, pomyślałem sobie, że może mieć biedę...

— I przychodzicie się o niego upominać?

— Jeżeli tylko moja osoba co znaczy, panie komisarzu. Wybornie się stało, żem był dzisiaj w teatrze i gotów jestem za pana kawalera zareczyć, bo to najdzielniejszy człowiek w całej dzielnicy.

— No chyba nie najspokojniejszy, szepnął urzędnik, już udochruchany.

— Tak, prawda, że trochę żywy, ale do bry, liśociwy, szlachetny, o gdyby pan wiedział, przeważano go kawalerem Skreć-karkiem bo raz oknem wyskoczył, ratując kobietę z pożaru.

— Mój panie, odezwał się komisarz po chwili milczenia, wielkie zaufanie pokładam w tym uczciwym człowieku, który niegdyś był u mnie w służbie, a ponieważ odpowiada za pana, gotów jestem pana puścić. Ale przyznaj, pan, że masz szczególny sposób odpowiadania, gdy cię pytają.

Kawaler zaczerwił się i niewielkiej trzeba było przebiegłości, ażeby odgadnąć, że dobrocią wszystko było można zrobić z tym raptusem.

I pozwolił mi pan wrócić do teatru? spytał żywo Skreć-kark.

— Pod warunkiem, że się pan nie pokazez na galerji.

— Przrzekam panu, odrzekł kawaler wzruszonym głosem.

— No, idź, młodzieńcze, idź, a więcej nie grzesz.

Nie dał sobie tego dwa razy powtarzać, w mgnieniu oka był już za drzwiami gabinetu, gdy jednocześnie pobłażliwy komisarz wykrzyknął:

— Co za oryginał!

W korytarzu Cambremer spotkał swego przeciwnika, którego z kolei prowadzono do komisarza, ale ani na niego nie spojrzął; i miał już wbieść na schody, gdy uczył, jak go ktoś ciągnie za poję surduta.

— Nie na galerje, panie kawalerze, tam nie bardzo bezpieczne, a przytem obiecał pan, szepnął sklepikarz, który za nim podołał.

— Prawda, masz słusność, odrzekł Skreć-kark.

I zamiast udać się na pierwsze piętro, poszedł ciemnym korytarzem, prowadzącym do orkiestry. Drzwi ruchome orkiestry były otwarte i kawaler zobaczył, że akt drugi ma się ku końcowi. Zauważył też ze zdziwieniem, że kratki łoża, która go interesowała były zasunięte. Lepiej się wpatrzył i zdało mu się, że jakiś cień porusza się w głębi łoża, a jednocześnie prawie oczy jego uderzone były zachowaniem się młodzieńca, który wprost niego stał tuż przy orkiestrze.

(D. c. n.)

10 tanich dni!

Wskutek łagodnego dotychczas powietrza, mało sprzedalem **Obuwia Zimowego**, a by przeto jak najprędzej wyprzedać wielki zapas, sprzedaje wszelkie

Obuwie Zimowe

10 tanich dni.

10 tanich dni!

począwszy od 12 Grudnia do 22 po znacznie niżonych cenach.



Nastrecza się przeto **każdemu** sposobność kupna zgrabnego obuwia na **podarek świąteczny** po **cenach** dotychczas **niebawale przystępnych**, **dom towarowy**

M. Neustadt

ul. Jana 5 **Katowice**, ul. Jana 5.

10 tanich dni!

W Będzińskiej Szkole Handlowej

wakuje od 1-go stycznia 1907 r. **posada**

Nauczyciela Gimnastyki Szwedzkiej

(18 godzin tygodniowo). Zgłoszenia piśmienne należy nadsyłać pod adresem: Rady Opiekunczej Szkoły Handlowej w Będzinie. 1224-3 2

Częstochowska Fabryka **Zapałek**

GEHLIG i HUCH.

EGZYSTUJĄCA od ROKU 1881.

Poleca swe wyroby. 1072-10-1

174

ASTMA I KATARY

Lecza się przez użycie **CIARTEKI I PRUSKO KESPIE**

DUSZNOŚĆ, KASZEL, KATARY, ZAPALENIE, NIEWYRAZLIE

Kunigator do nakładania plasterków jest najskuteczniejszą pomocą dla chorujących na choroby oddechowe. — Przepis w szpitalu francuskiej i zagranicą. — We wszystkich aptekach, drogerjach i aptekach. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu 120, rue de Valenciennes, 3. — W Warszawie, 10, ul. Francji i zaparku. — Trzeba wystrzec, wstrzymać od palenia i używania alkoholu.

Największy wybór oryginalnych KART

Świątecznych i noworocznych
oraz **Nowości ilustrowanych.**

Listwy na ramy najnowszych profiji i kolorów.

Oprawę wszelkiego rodzaju obrazów, portretów, fotografii itp. wykonuję starannie we własnej pracowni.

Ceny przystępne.

J. PIOTROWSKA — Sosnowiec,
naprzeciw małego kościoła.

Niniejszem zawiadamiam Szan. publiczność, że

ZAKŁAD

Rzeźbiarsko-kamieniarski

nadal prowadzony będzie pod TĄ SAMĄ FIRMĄ t. j.

„Kruszyński i Proszowski”,

pod moim osobistym kierunkiem i jak dawniej tak obecnie wszelkie powierzzone prace, będą wykonywane

ARTYSTYCZNIE I SOLIDNIE.

Z poważaniem
F. J. KRUSZYŃSKI.

Jest do nabycia:

używana karetka 4 osobowa w dobrym stanie, oraz powóz na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze browaru K. Szwede

Drobne ogłoszenia:

Do sprzedania: obraz olejny 135 x 165 ctm., mający 170 lat, oraz całkowite urządzenie zakładu fryzjerskiego. Wiadomość: Wały № 8. — 2-2

Poszukuje mieszkania; 3-4 pokoje z kuchnią, piwnicą i wygodami, na pierwszorzędnej ulicy w Częstochowie. Oferty proszę składać w redakcji „Dziennika”, pod lit. „ZK.” 1206-4-3

Sanki, bryczka i dwie pary chomont do sprzedania, po cenie przystępnej. Wiadomość u Przydenta. — 2-2

Uczeń z trzechletnią praktyką, poszukuje posady w sklepie aptecznym. Wiadomość: Sosnowiec, Hotel Warszawski 5, 1189-3-3

Do sprzedania: 1 siodło oficerskie z przyborami, zupełnie nowe, 2 płaszczki oficerskie na wzrost wysoki, 1 na puchu, 1 nowy mundur i 3 kile. Wiadomość: Stary-Sosnowiec, ulica Swobodna, dom Surzaikowskiego, mieszkanie Uspiskiej. 1203-2-1

Do sprzedania strojne krakowskie ubranie, także szyćce białizny. Brzozowska, Szkołna 8. — 2-2

Skłau węgla J. Rogowskiego, III Aleja № 50. Poleca węgiel kamienny i drewniany po cenach przystępnych z dostawą do domów.

Redaktor: **Wł. Rowiński.**